

Sygn. akt I Ca 476/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Tarnowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Wiesław Zachara
Sędziowie:	SSO Mariusz Sadecki SSO Marek Syrek (spr.)
Protokolant:	sekretarz sądowy Paweł Chrabąszcz

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2014 r. w Tarnowie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. W. i J. M.

przeciwko J. R., R. P. i Z. R.

o ochronę posiadania

na skutek apelacji powoda K. W. i pozwanych

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowie – XII Zamiejscowego Wydziału Cywilnego z siedzibą w Dąbrowie Tarnowskiej

z dnia 2 lipca 2013 r., sygn. akt XII C 41/13

uchyla zaskarżony wyrok w całości i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Tarnowie – XII Zamiejscowemu Wydziałowi Cywilnemu z siedzibą w Dąbrowie Tarnowskiej do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania odwoławczego.

Sygn. akt I Ca 476/13

UZASADNIENIE

Powodowie K. W. i J. M. wnieśli o nakazanie pozwanym R. P. oraz J. i Z. R., aby przywrócili powodom utracone posiadanie pasa gruntu o szerokości 6 metrów na całej długości działki nr (...) położonej w S. oraz części działki nr (...) położonej w S. biegnącego wzdłuż granicy z działką nr (...) poprzez rozebranie betonowego ogrodzenia oraz nakazanie pozwanym R. P. oraz J. i Z. R., aby zaprzestali naruszania powodów w posiadaniu tego pasa gruntu. Wnieśli również o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych i nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności.

Uzasadniając żądanie podali, że K. W. jest właścicielem i posiadaczem działki nr (...) położonej w S., na której znajdują się jego zabudowania oraz posiadaczem działek rolnych nr (...) położonych w S., zaś J. M. jest posiadaczem działek nr (...) położonych w S., J. i Z. R. są właścicielami działki nr (...) położonej w S., R. P. jest właścicielem działki nr (...) położonej w S.. Wskazali, że przedmiot sporu stanowi droga biegnąca wzdłuż działek, których właścicielami i posiadaczami są powodowie i pozwani, do dnia 15.05.2012r. powodowie swobodnie mogli korzystać z przedmiotowego szlaku drożnego dojeżdżając do swoich zabudowań jak i do upraw znajdujących się na działkach rolnych. W dniu 15.05.2012 r. pozwani rozpoczęli budowę betonowego ogrodzenia ogradzając przedmiotowy szlak drożny, niszcząc jego nawierzchnię uniemożliwiając tym samym powodom przejazd, z którego korzystali od kilkudziesięciu lat.

Na rozprawie w dniu 28.06.2012r. powód K. W. oświadczył, iż w trakcie postępowania nastąpiła zmiana oznaczenia nieruchomości będących przedmiotem postępowania i przedmiotowy szlak drożny, którego ochrony powodowie się domagają przebiega obecnie po działkach (...).

W piśmie precyzującym pozew z dnia 16.07.2012r. powód K. W. wniósł o nakazanie pozwanym R. P. oraz J. i Z. R., aby przywrócili powodowi utracone posiadanie pasa gruntu o szerokości 6 metrów na całej długości działki nr (...) położonej w S. biegnącego wzdłuż granicy z działką nr (...) oraz części działki nr (...) położonej w S. poprzez rozebranie betonowego ogrodzenia i utwardzenie szlaku oraz nakazanie pozwanym R. P. oraz J. i Z. R., aby zaprzestali naruszania powodów w posiadaniu tego pasa gruntu.

W odpowiedzi na pozew pozwani wnieśli o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów kosztów postępowania według norm przepisanych. Zdaniem pozwanych twierdzenia powodów pozostają w oczywistej sprzeczności z istniejącym uprzednio stanem rzeczy. Pozwani podnieśli, że powodowie nie mogli być posiadaczami pasa drogowego, gdyż takowy pas drogowy był nieprzejezdny z uwagi na podmokły teren oraz rosnące drzewa i krzewy, dopiero wyłącznym staraniem pozwanych, którzy jako właściciele i wyłączni posiadacze nieruchomości utwardzili część swoich działek czyniąc je przejezdnymi, można było stwierdzić, że powstał pas drogowy, pas ten jednak był w wyłącznym posiadaniu pozwanych, którzy czyniąc stosowne nakłady, chcieli z tego pasa korzystać jako dojazd do swoich działek.

Pozwani podnieśli, że na skutek działań powoda – K. W., który utrudniał pozwanym przejazd przy granicy z działką nr (...), pilnując skrupulatnie, aby nawet część koła samochodu pozwanych nie wjechała na tą działkę zrezygnowali z tego dojazdu i czyniąc kolejne nakłady zaadoptowali na własne potrzeby inny pas drogowy biegnący z drugiej strony działki.

Pozwani wskazali dalej, że z treści decyzji Starosty D. legalizującej wykonany ziemny staw rybny wynikała konieczność zabezpieczenia terenu stawu przed dostępem osób postronnych, a więc wykonanie ogrodzenia posesji pozwanych było nie tylko realizacją ich uprawnień właścicielskich, ale też stanowiło wykonanie obowiązku wynikającego z prawomocnej decyzji administracyjnej.

Pozwani podnieśli, że powodowie nie byli posiadaczami pasa drogowego o szerokości 6 metrów na działce pozwanych, gdyż w znacznej części był on zupełnie nieprzejezdny.

Zarzucili ponadto, że roszczenie powodów powinno podlegać oddaleniu ze względu na jego sprzeczność z zasadami współzycia społecznego, gdyż to zachowania samego powoda – K. W. były na tyle uciążliwe, że zmusiły pozwanych do rezygnacji z używania utworzonego własnym kosztem i nakładami pasa drogowego na własnej działce i spowodowały konieczność zaadaptowania innej części działki na drogę, co wygenerowało koszty dodatkowe.

Wyrokiem z 2 lipca 2013 r. Sąd Rejonowy w Tarnowie przywrócił powodowi posiadanie przejazdu pasem gruntu biegnącym z północnej strony betonowego ogrodzenia między działkami nr (...) a działką nr (...) na odcinku począwszy od punktu stanowiącego 4,30 metr betonowego ogrodzenia aż do końca betonowego ogrodzenia w stronę wschodnią i nakazał pozwanym, aby rozebrali betonowe ogrodzenie na odcinku między 4,30 m a 8,30 metrem tego ogrodzenia oraz na odcinku od dębu rosnącego przy tym ogrodzeniu aż do końca ogrodzenia w stronę wschodnią. Oddalił powództwo

w pozostałym zakresie, oddalił wnioski o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności i orzekł o kosztach postępowania.

Wydanie wyroku poprzedziły następujące ustalenia faktyczne.

Nieruchomość stanowiącą działkę nr (...) o pow. 0,3751 ha położona w obrębie S. objęta KW Nr (...) znajduje się w posiadaniu pozwanych J. R. i Z. R. i stanowi fragment błoni i na tej działce nigdy nie było drogi, a działka była nieprzejezdna.

Nieruchomość stanowiącą działkę nr (...) o pow. 0,7442 ha położona w obrębie S. i nieruchomość stanowiąca działkę nr (...) o powierzchni 0,5402 ha położona w obrębie S. znajduje się w posiadaniu pozwanych, a pozwana R. P. upoważniła do czynności związanych z pracami na tej działce swoich rodziców J. R. i Z. R..

Gdy R. P. kupiła w 2004r. działkę nr (...) (obecnie działki nr (...)), był to teren zabagniony zakrzaczony, zachwaszczony, rosły leszczyny i olchy.

Pozwani zaplanowali urządzenie drogi krańcem działki od strony południowej.

Po 2004 r. pozwana R. P. zaczęła stopniowo porządkować działkę, przygotowywać i utwardzać grunt pod drogę w tym właśnie miejscu, gdzie jest wjazd od strony błoni po północnej stronie obecnego betonowego ogrodzenia, czyli przy granicy jej działki. Na tej działce były wycinki drzew w związku z budową stawu i urządzeniem drogi. Czynnościami związanymi z pracami zajmuje się głównie pozwany J. R..

Pozwani wycinali drzewa na całej działce. Wszystkie prace były tam wykonywane przy użyciu ciężkiego sprzętu.

J. R. porządkował działkę, wycinał tam krzaki, wywoził na działkę i drogę dachówki.

Po kupnie tej działki pozwani zamówili kilka ciężarówek gruzu, który wywieźli na działkę, w tym miejscu gdzie się ona zaczynała, od strony błonia.

W 2009r. lub w 2010r. pozwani zaczęli urządzać drogę z drugiej strony działki.

W maju i czerwcu 2012r. pozwani ogrodzili od strony południowej działki nr (...) betonowym murem, a działkę nr (...) siatką zlecając wykonanie tych prac firmie.

Nowy mostek z drugiej strony działki pozwani wybudowali jesienią 2011 r.

Starosta D. decyzją z dnia 14.01.2008r. znak: (...). (...) orzekł legalizację wykonanego bez wymaganego pozwolenia wodnoprawnego ziemny staw rybny będący urządzeniem melioracji wodnych szczegółowych zlokalizowany na działce nr (...) w miejscowości S., gmina D. (...).

Budowa stawu trwała około dwa miesiące, z tym że prace ziemne około tygodnia. Po tych pracach ziemnych droga ta była nieprzejezdna przez około 2 tygodnie, stała się przejezdna dopiero po naprawieniu jej przez J. R..

Południowa część ogrodzenia na początkowym odcinku kilku metrów zbudowana jest z siatki, zaś dalsza część ogrodzenia biegnąca w kierunku wschodnim stanowi ogrodzenie z betonowych elementów. Zachodnia część ogrodzenia z siatki biegnie równoległe do drogi asfaltowej relacji L. – D..

Wzdłuż asfaltowej drogi relacji L. – D. płynie rzeczka, po której obu stronach znajduje się pas trawy, a następnie ogrodzenie działki pozwanych.

W miejscu, gdzie obecnie znajduje się betonowe ogrodzenie stało drewniane ogrodzenie.

W 2007 r. na zlecenie pozwanych J. A. posadził drewniane ogrodzenie jeszcze przed kupnem przez pozwanych błonia.

Cała droga znajdowała się wówczas po północnej stronie drewnianego ogrodzenia, czyli po stronie państwa R..

Na początku tego drewnianego ogrodzenia, czyli w miejscu znajdującym się obecnie na wysokości 2 lub 3 przęsła betonowego ogrodzenia była brama z drewnianych żerdzi postawiona na zlecenie państwa R. usytuowana równolegle do rzeczki.

W 2012 r. przy budowie betonowego ogrodzenia pozwani zbudowali betonowy mostek z północnej strony swojej działki, z przeciwnej strony niż jest betonowe ogrodzenie i tamtędy urządzili sobie wjazd na swoją działkę. Przed postawieniem betonowego ogrodzenia wjazd z działki nr (...) na błonie zagradzało drewniane ogrodzenie – szlaban, które zaznaczało, że zaczyna się działka pozwanej R. P. i gdy wjeżdżała na swoją działkę w czasie gdy była brama z żerdzi to wjeżdżając musiała ją odsunąć, ale nie była ona zamknięta żadnymi zamkami, czy kłódkami. Po urządzeniu drogi pozwani wjeżdżali na nią wyłącznie samochodami osobowymi, w tym terenówkami, a w czasie budowy tej drogi wjeżdżał na nią ciężki sprzęt taki jak koparka, ciężarówka.

Wjazd na sporną drogę prowadził od drogi głównej asfaltowej przez betonowy mostek obok garaży, a następnie wzdłuż rzeczki przez błonia.

Z północnej strony ogrodzenia działek pozwanych nr (...) znajduje się porośnięty trawą i chwastami teren.

Ślady kolein biegnących od rzeczki prowadzą w kierunku oddalonym o ok. kilka metrów od początku betonowego ogrodzenia.

Betonowe ogrodzenie biegnie w linii prostej, a na wysokości wschodniej ściany domu po A. M. tj. na 37 metrze załamuje się, a następnie biegnie dalej w linii prostej na odcinku długości ok. 300 m.

Niesporne między stronami było, że drewniana brama z żerdzi stanowiąca wjazd na sporny szlak znajdowała się w miejscu oddalonym o 6,3m od początku betonowego ogrodzenia .

Przy początku betonowego ogrodzenia widać ślady utwardzeń, gruzu i płyt. W dalszej części spornego szlaku ślady utwardzeń nie są widoczne.

Dalej ten pas gruntu biegnie obok domu A. M. z północnej strony jej domu, a następnie przez las i dalej w kierunku pola K. W..

Na odcinku z północnej strony ogrodzenia na wysokości za domem A. M. teren jest nadal zachwaszczony i zatrawiony.

Następnie w terenie przy ogrodzeniu znajduje się w odległości 5 m od ogrodzenia w stronę północną wał wokół stawu.

Odległość między ogrodzeniem a krawędzią wału wynosi na wysokości stawu 5 m.

Nachylenie wału wynosi ok. 45 stopni. Odległość od poziomu ziemi do korony wału wynosi ok. 1 m. Teren między wałem a ogrodzeniem jest suchy i ubity.

Następnie w dalszej części z południowej strony ogrodzenia znajduje się kolejny budynek mieszkalny - niezamieszkały dom po J. M..

J. M. mieszkał w tym domu do 1994r. J. M. posiada pola i las na przedłużeniu w pasie za domem.

Na wysokości wschodniej ściany tego budynku kończy się staw na działce pozwanych. Odległość od ogrodzenia do krawędzi wału na wysokości wschodniej ściany budynku J. M. która wynosi 4,20 m.

W dalszej części szlaku wzdłuż ogrodzenia rosną młode sosny w odległości około 1,5 m od betonowego ogrodzenia.

W dalszej części w odległości kilku metrów od ogrodzenia zaczynają się drzewa i zagajnik. Odległość od ogrodzenia do pnia pierwszego drzewa wynosi 4,80 m.

Przy kolejnym drzewie odległość między ogrodzeniem a drzewem wynosi 4,40 m.

Na dalszym odcinku w odległości 2,85 m od ogrodzenia znajduje się niewysokie drzewo. Następnie z północnej strony ogrodzenia znajduje się zagajnik i krzaki. Odległość od ogrodzenia do krawędzi krzaków w zagajniku wynosi 3,30 m.

W odległości 2 m od ogrodzenia po stronie północnej znajduje się krzak oraz dąb.

Na dalszym odcinku szlaku znajduje się sosna, odległość od ogrodzenia do sosny wynosi 2,20 m.

Na końcowym odcinku betonowe ogrodzenie skręca w stronę północną przechodząc następnie w ogrodzenie z siatki.

Odległość od betonowego ogrodzenia do suchego drzewa wynosi 1,35 m.

Ze wschodniej strony betonowego ogrodzenia znajduje się las a bezpośrednio przy ogrodzeniu z jego południowej strony na odcinku o szerokości ok. 2,40 m. znajduje się nieporośnięty pas.

W dalszej części przy ogrodzeniu od strony południowej teren jest gęsto porośnięty brzoźami o wysokości 2,5 m.

Teren o szerokości ok. 1,50 m od krawędzi brzoź do ogrodzenia jest niezarośnięty.

Na wysokości sosny rosnącej na działce pozwanych po przeciwnej stronie ogrodzenia niezarośnięty pas przylegający do brzoź wynosi 2,40 m. Na wysokości dębu rosnącego na działce pozwanych teren od ogrodzenia do krawędzi krzaków wynosi 1,70 m.

W dalszej części w odległości ok. 1 m od ogrodzenia rośnie drzewo, a w dalszej części teren przy ogrodzeniu jest w całości porośnięty krzakami, drzewami. W odległości ok. 80 cm od ogrodzenia znajduje się pień po wyciętym drzewie.

Na wysokości domu po J. M. odległość między krawędzią jego budynku a ogrodzeniem wynosi 5,30 m. Teren między domem a ogrodzeniem jest w całości zarośnięty krzakami i drzewami.

Od wschodniej strony budynku w odległości ok. 70 cm od betonowego ogrodzenia stoi pozostałość po starym płocie. Teren przy ogrodzeniu na wysokości domu J. M. jest całkowicie nieprzejezdny a przejście tamtędy uniemożliwiają zarośla i krzaki.

Droga ta była trawiastą drogą, nieutwardzoną, ziemną, miejscami piaszczystą i był to piasek znajdujący się tam w sposób naturalny, a nie przez kogoś nawieziony.

W miejscu, w którym droga ta biegła przez las była węższa. Na początkowym odcinku od błoni droga znajduje się w całości z północnej strony betonowego ogrodzenia po stronie państwa R.. Na wysokości domu J. M. i stawu dalej droga znajduje się w całości po tamtej stronie ogrodzenia na działce R.. Od stawu i w lasku betonowe ogrodzenie biegnie w połowie szerokości dawnej drogi, a na końcu zwęża się.

Zaraz za betonowym ogrodzeniem znajduje się las będący własnością J. M., a za lasem jego pole.

J. M. przestał swoje pola uprawiać w 2000 r. i wtedy wydzierżawił je K. W..

Sporna droga istnieje od co najmniej 80 lat, zawsze była zatrawiona. Dawniej droga ta była szersza, bo w okresie, gdy przylegające do niej pole uprawiało Kółko Rolnicze mógł ją przejechać B.. Potem jednak Kółko Rolnicze zaorywało

pole, przez co droga stała się węższa. Pozwalała na przejazd ciągnika, ale nie B.. Od kiedy Kółko przestało to pole uprawiać parę lat temu droga stała się węższa. Droga tą przejeżdżał kto chciał, ludzie jeździli tą drogą do pól.

Ze spornej drogi korzystał J. M. jako dojazd do pól i do domu.

J. M. jeździł po tej drodze koniem z wozem, woził po tej drodze drzewo z lasu.

Z drogi tej korzystali również A. M. i ojciec J. M..

Do wiosny 2010 r. J. M. korzystał ze spornego szlaku drożnego, bo jeszcze wiosną był z K. W. po drzewo w swoim lesie korzystając z tej drogi.

Po wydzierżawieniu pola K. W. J. M. nadal przyjeżdżał i oglądał uprawy na tych polach, było to kilkanaście razy w ciągu roku.

W 2010 r. J. M. przeszedł operację dwóch bioder chodził o kulach, wówczas K. W. wraz z siostrą M. Ś. dowozili go na to pole, by oglądać pole i las, który znajduje się za polem K. W..

W ostatnich latach J. M. zlecał K. W. wykonanie prac związanych z wywozem drzew z lasu J. M..

Obecnie J. M. nie dojeżdża do swojego pola i lasu i nie robi w lesie zrębu, bo nie ma jak się tam dostać.

K. W. od urodzenia cały czas korzystał ze spornego pasa gruntu, a odkąd skończył 18 lat to dojeżdżał tamtędy do pól swojego wujka J. M.. K. W. uprawiał tam też pola swojej matki I. W. i niezżyjącej ciotki A. M.. Pola te uprawiała również I. W. i J. M..

K. W. przejeżdżał spornym szlakiem szerokim sprzętem tj. ciągnikiem z broną talerzową, która ma szerokość około 4 m, a bizon ma szerokość 4m lub 4,20 m w zależności od typu.

K. W. jeździł tą drogą kombajnem tylko w czasie żniw, a ciągnikiem jeździł, żeby zorać i bronować grunt.

Ciągnikiem przejeżdżali tamtędy K. W. i K. P..

W ciągu roku K. W. przejeżdżał tą drogą około 100 razy, bo w trakcie prac polowych typu żniwa, siewy jeździł tamtędy nawet 5-6 razy dziennie.

K. P. przez okres 7 ostatnich lat pracował na polu, które obecnie uprawia K. W.. Do prac polowych wynajmowali go ojciec K. W. i sam K. W.. K. W. najmował K. P. do prac polowych przez cały rok zarówno wiosną jak i jesienią, a także w lecie do koszenia zbóż i siana. K. P. pamięta sporną drogę jako normalną ziemną drogę polną, którą dało się przejechać kombajnem z osprzętem heder do koszenia, który to sprzęt posiada szerokość 3,80 m., po obydwu stronach tej drogi były zakrzaczenia, nie było tam żadnych płotów, ani ogrodzeń. Droga ta jeździł kto chciał, bo była to droga ogólnie dostępna. Gdy istniało drewniane ogrodzenie nikt K. P. nie przeszkadzał w przejeździe tą drogą i nikt go stamtąd nie zawracał. Ostatni raz - zimą 2011 r. K. P. wywoził drzewo z lasu J. M. tą drogą ze S. Ż. i K. W.. Na wiosnę przejeżdżał tą drogą do prac polowych na polu K. W..

K. Ż. przejeżdżał sporną drogą pytając się o zgodę S. M. i J. M.. K. Ż. pamięta drogę jako zatrawioną drogę o szerokości około 5-6 m., po obu stronach tej drogi były pola, a krawędzie tej drogi wyznaczały bruzdy powstałe przy orce pól, wzdłuż, ani w poprzek tej drogi nie było żadnych ogrodzeń, przy pierwszych zabudowaniach na wysokości domu A. M. były obok tej drogi olchy i więzy, a po przeciwnej stronie była łąka zarośnięta olszyną w odległości około 15 m od tej drogi.

Droga ta była przejezdna dopóki nie powstało betonowe ogrodzenie postawione w maju i czerwcu 2012 r.

Po postawieniu drewnianego ogrodzenia i bramy z żerdzi K. W. korzystał z tego szlaku nadal i wjeżdżał na niego otwierając bramę z żerdzi.

Drewniana brama z żerdzi została zdjęta przez K. W. około 2008 r. bo pojawiła się na niej kłódka i do czasu postawienia betonowego ogrodzenia nie było tam żadnej bramy. K. W. zdemontował tylko bramę, a nie całe drewniane ogrodzenie.

Obecne betonowe ogrodzenie zostało postawione przez pozwanych w tej samej linii co drewniane, z tym że w końcowym odcinku pozwani odstąpili z betonowym ogrodzeniem od granicy żeby bieгло prosto.

W rozważaniach prawnych Sąd wskazał następujące okoliczności.

Powództwo K. W. i J. M. jest co do zasady uzasadnione. Powództwo to dotyczyło ochrony posiadania pasa gruntu o szerokości 6 metrów na całej długości działki nr (...) położonej w S. biegnącego wzdłuż granicy z działką nr (...) oraz części działki nr (...) położonej w S. poprzez rozebranie betonowego ogrodzenia i utwardzenie szlaku oraz nakazanie pozwanym, aby zaprzestali naruszania powodów w posiadaniu tego pasa gruntu.

Zgodnie z przepisem art. 342 k.c. nie wolno naruszać samowolnie posiadania, chociażby posiadacz był w złej wierze. Jest to zakaz bezwzględny i generalny, ustawa nie przewiduje od niego żadnych wyjątków. Omawiana sytuacja odnosi się zarówno do posiadania samoistnego jak i zależnego.

W świetle przepisu art. 344 § 1 k.c. przeciwko temu, kto samowolnie naruszył posiadanie, jak również przeciwko temu, na czyją korzyść naruszenie nastąpiło, przysługuje posiadaczowi roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego i o zaniechanie naruszeń. Roszczenie to nie jest zależne od dobrej wiary posiadacza, ani od zgodności posiadania ze stanem prawnym, chyba że prawomocne orzeczenie sądu lub innego powołanego do rozpoznawania spraw tego rodzaju organu państwowego stwierdziło, że stan posiadania powstały na skutek naruszenia jest zgodny z prawem – co jednak w tej sprawie nie miało miejsca.

Istotą ochrony posesoryjnej wynikającej z powołanego przepisu jest bezzwłoczne udzielenie ochrony posiadaczowi, bez względu na to czy jego posiadanie opierało się na prawie korzystania z rzeczy czy też nie i czy było posiadaniem w dobrej czy w złej wierze. Rozstrzygnięcie w sprawie posesoryjnej nie przesądza prawa do rzeczy, ani nie tamuje dochodzenia roszczeń wynikających z samego prawa własności.

W procesie posesoryjnym, który w istocie rzeczy winien być procesem szybkim, kognicja sądu jest znacznie ograniczona. Sąd rozstrzygając tego rodzaju proces bada jedynie, czy posiadanie będące przedmiotem sporu należało do powodów, czy zostało naruszone oraz czy naruszającymi to posiadanie byli pozwani. Sąd nie rozpoznaje przy tym, ani istnienia samego prawa, bądź jego braku ani dobrej wiary posiadacza (art. 478 k.p.c.).

Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego sprawy powodowie K. W. i J. M. korzystali ze spornego pasa gruntu. J. M. dojeżdżał nim do pól i do domu, jeździł po drzewo do lasu, koniem z wozem, jeszcze w 2010r. korzystał ze spornego szlaku drożnego, bo wiosną był z K. W. po drzewo w swoim lesie, a później zlecał K. W. wywożenie tamtędy drzewa ze swojego lasu.

Po wydzierżawieniu pola K. W. w 2000r. J. M. nadal przyjeżdżał i oglądał uprawy na tych polach było to kilkanaście razy w ciągu roku. Zresztą jeździli tam również A. M. i ojciec J. M..

K. W. od urodzenia cały czas korzystał z tego pasa gruntu. K. W. w trakcie prac polowych jeździł tam nawet 5-6 razy dziennie. K. W. jeździł spornym pasem gruntu wozem konnym, ciągnikiem z przyczepą, do ciągnika były doczepiane różne sprzęty takie jak agregat, brona talerzowa, pługi. Ciągnik z agregatem siewczym ma szerokość około 3 m, ciągnik z broną talerzową ma szerokość około 4 m, a bizon ma szerokość 4m lub 4,20 m w zależności od typu. K. W. jeździł tą drogą bizonem tylko w czasie żniw.

Powodowie wykazali więc, że byli posiadaczami samoistnymi położonego w S. pasu gruntu biegnącego z północnej strony betonowego ogrodzenia między działkami nr (...), a działką nr (...) na odcinku począwszy od punktu

stanowiącego 4,30 metr betonowego ogrodzenia, bo tam zaczynał się wjazd na szlak (po 2 metry w obie strony od 6,3 metra betonowego ogrodzenia), aż do końca betonowego ogrodzenia w stronę wschodnią, którego szerokość na początkowym odcinku wynosi 4 metry, (gdyż taką szerokość miały najszerze urządzenia rolnicze), a następnie na wysokości dębu rosnącego przy ogrodzeniu zwęża się do szerokości 2 metry między tym dębem a ogrodzeniem, zaś przy końcu betonowego ogrodzenia na wysokości suchego drzewa rosnącego przy ogrodzeniu zwęża się do szerokości 1,35 metra bowiem pozostała część drogi o szerokości 4 metry znajduje się po drugiej stronie ogrodzenia i jej posiadania powodowie nie zostali pozbawieni, a pas drogi, którego posiadaczami byli powodowie nigdy nie przebiegał przez działkę nr (...).

Sąd oddalił powództwo w części dotyczącej ochrony posiadania pasa gruntu ponad 4 metry bowiem do 4 metrów szerokości miały najszerze urządzenia rolnicze tj. brony, pługi, agregaty, przyczepa doczepiana do ciągnika, agregaty siewnicze, które tamtędy przejeżdżały, a szerszym przejazdem K. W. jeździł jedynie sporadycznie, tylko w czasie żniw. Sporadyczne, incydentalne korzystanie z pasa gruntu nie pozostaje pod ochroną posesoryjną.

Pas gruntu był przejezdny dopóki nie powstało betonowe ogrodzenie postawione w maju i czerwcu 2012 r.

Takie działania pozwanych polegające na czynieniu przeszkód w przejeździe poprzez postawienie betonowego ogrodzenia były bezprawnym wkroczeniem w sferę władztwa faktycznego posiadaczy samoistnych: powodów K. W. i J. M..

W ten sposób, pozwani faktycznie uniemożliwili powodom korzystanie z przejazdu w sposób dotychczasowy tj. przejeżdżania do pola celem wykonywania prac rolniczych i do lasu celem wywożenia drzewa. Z chwilą postawienia betonowego ogrodzenia pas gruntu stał się nieprzejezdny. Pozwani swoim działaniem spowodowali zmiany, które spowodowały stan trwałego pozbawienia posiadania powodów.

Powodowie wykazali fakt posiadania pasa gruntu biegnącego z północnej strony betonowego ogrodzenia między działkami nr (...), a działką nr (...) na odcinku począwszy od punktu stanowiącego 4,30 metr betonowego ogrodzenia, aż do końca betonowego ogrodzenia w stronę wschodnią, którego szerokość na początkowym odcinku wynosi 4 metry, a następnie na wysokości dębu rosnącego przy ogrodzeniu zwęża się do szerokości 2 metry między tym dębem a ogrodzeniem, zaś przy końcu betonowego ogrodzenia na wysokości suchego drzewa rosnącego przy ogrodzeniu zwęża się do szerokości 1,35 metra oraz pozbawienie ich

posiadania przez pozwanych więc zostały spełnione przesłanki do udzielenia powodom w tym zakresie ochrony posesoryjnej.

Sąd oddalił powództwo w części dotyczącej przywrócenia powodom utraconego pasa gruntu poprzez utwardzenie szlaku bowiem powodowie nie wykazali, iż szlak ten był utwardzony, przeciwnie jak wynika ze stanu faktycznego sprawy był to od dawna teren zabagniony, nieutwardzony, który jest obecnie suchy i zdatny do przejazdu.

Ponieważ zgodnie z art. 478 k. p. c. w sprawie o naruszenie posiadania sąd bada jedynie ostatni stan posiadania i fakt jego naruszenia, nie rozpoznając samego prawa ani dobrej wiary pozwanego, przeto czynienie jakichkolwiek ustaleń i rozważań w tym przedmiocie jest nie tylko zbędne, ale i niedopuszczalne.

Roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego i zaniechanie naruszeń z art. 344 k. c. wygasa, jeżeli nie będzie dochodzone w ciągu roku od chwili naruszenia (art. 344 § 2 k. c.). Powodowie dochodzili roszczenia przed upływem roku od wystąpienia naruszenia posiadania, bowiem betonowe ogrodzenie postawiono w maju i czerwcu 2012 r., a pozew złożono w maju 2012r., stąd zachowany jest termin warunkujący dopuszczalność dochodzenia roszczenia.

Osobnym zagadnieniem jest zakres ochrony posesoryjnej jaka winna być udzielona powodom. Treść roszczenia o ochronę posiadania jest uzależniona od sposobu naruszenia i polega zgodnie z brzmieniem art. 344 k. c. na żądaniu przywrócenia stanu poprzedniego i na zakazie dalszych naruszeń.

W ocenie Sądu zasadne jest rozebranie betonowego ogrodzenia tylko na odcinku, w którym zagradza on wjazd na drogę (między 4,30, a 8,30 metrem betonowego ogrodzenia oraz na odcinku od dębu do końca betonowego ogrodzenia), na którym to odcinku betonowe ogrodzenie stoi na szlaku.

Powodowie wnieśli o nakazanie pozwanym, aby zaprzestali ich naruszania w posiadaniu pasa gruntu.

Roszczenie o zaniechanie naruszeń jest uzasadnione w razie realnego zagrożenia dalszymi naruszeniami.

Tymczasem powodowie nie wykazali charakteru naruszania w przyszłości posiadania pasa gruntu, nie wykazali obaw związanych z ewentualnym naruszeniem ich w posiadaniu dlatego Sąd oddalił powództwo w tym zakresie wobec niewykazania realnego zagrożenia dalszymi naruszeniami ze strony pozwanych.

Sąd oddalił wniosek powodów o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności ponieważ nie zachodziły przesłanki określone w art. 333 k. p. c.

Od powyższego orzeczenia apelację wniósł powód K. W. oraz pozwani.

Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że zachodzi konieczność rozebrania betonowego ogrodzenia tylko między 4,30 metrem a 8,30 metrem tego ogrodzenia oraz na odcinku od dębu do końca ogrodzenia, gdy w rzeczywistości powodowie spornym szlakiem dojeżdżali także do domu i pola znajdującego się za domem, które to nieruchomości położone są pomiędzy punktem wyznaczonym przez 8,30 metr ogrodzenia i rosnący dąb. Zarzucił także błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że powód był posiadaczem pasa gruntu jedynie od punktu wyznaczonego przez 4,30 m ogrodzenia, podczas gdy z materiału dowodowego wynika, że powodowie byli posiadaczami pasa gruntu biegnącego od początku ogrodzenia. Zakwestionował oddalenie powództwa w zakresie żądania zakazania pozwanym naruszania posiadania powodów w przyszłości. Zarzucił ponadto sądowi naruszenie art. 344 § 1 kc poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że sporadyczne korzystanie z pasa gruntu nie pozostaje pod ochroną posesoryjną.

Formułując powyższe zarzuty domagał się zmiany wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Uzasadniając środek odwoławczy powód wskazał, iż decyzja co do nakazania pozwanym rozebrania ogrodzenia jedynie w części jest błędna. W jego ocenie także na odcinkach nie opisanych w zaskarżonym wyroku betonowe ogrodzenie utrudnia przejazd powodom. W szczególności odcinek ogrodzenia, który nie został objęty wyrokiem sądu nie pozwala powodom na dojazd do domu J. M. i do pola znajdującego się za domem.

Wskazał, że Sąd błędnie ustalił, jakoby wjazd na sporny szlak rozpoczynał się dopiero w punkcie wyznaczonym przez 4,30 metr betonowego ogrodzenia. Z zeznań powodów oraz świadków K. P. i K. Ż., którym Sąd dał wiarę, wynika bowiem, że wjazd rozpoczynał się od razu „z bloń”, a więc od odcinka, gdzie zaczyna się betonowe ogrodzenie.

Zarzucił, że Sąd niezasadnie odmówił ochrony posiadania szlaku o szerokości 6 metrów. Tymczasem powodowie spornym szlakiem w sposób regularny poruszali się maszynami rolniczymi o szerokości większej niż 4 m, stąd tego rodzaju posiadanie powinno być chronione.

W ocenie powoda zachodzi duże prawdopodobieństwo, że pozwani nadal będą utrudniać powodom korzystanie ze szlaku drożnego, stąd konieczne było wydanie im stosownych zakazów na przyszłość.

Powód wskazał także, że zasadne było nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności, gdyż w związku z pracami polowymi natychmiastowe wykonanie wyroku jest konieczne i niezbędne.

Pozwani w swojej apelacji zakwestionowali wyrok Sądu Rejonowego w całości. Zarzucili mu sprzeczność ustaleń Sądu z zebraniem materiałem dowodowym poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób newszechstronny pomijając

aspekty sprawy, które wskazywały na fakt, że powodowie nigdy nie posiadali spornego pasa gruntu, a także poprzez przyjęcie, że rosnące na szlaku drzewa umożliwiały przejazd tym szlakiem maszyn rolniczych.

Zarzucili także naruszenie przepisów postępowania poprzez zobowiązanie J. R. i Z. R. do usunięcia ogrodzenia na działce, do której nie mają żadnych uprawnień.

Wskazali na naruszenie przez Sąd prawa materialnego, tj. art. 5 kc poprzez jego niezastosowanie, gdyż żądanie powodów powinno zostać uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

W konsekwencji domagali się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa, ewentualnie jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Tarnowie.

Uzasadniając środek odwoławczy pozwani wskazali, że powodowie konsekwentnie domagali się ochrony posiadania. Tymczasem przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało, aby byli posiadaczami spornego pasa gruntu. Nie domagali się natomiast ochrony posiadania służebności, a Sąd I instancji ustalił, że powodowie jedynie w zakresie takiej służebności korzystali z nieruchomości.

Wskazali, że Sąd I instancji bezrefleksyjnie przyjął, że spornym szlakiem mogły poruszać się szerokie maszyny rolnicze, gdy tymczasem rosły tam kilkudziesięcioletnie drzewa, które uniemożliwiały tego rodzaju ruch.

Zarzucili, że pozwani J. i Z. R. nie są właścicielami działki, na której znajduje się betonowe ogrodzenie, stąd powództwo skierowane przeciwko nim winno podlegać oddaleniu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacje obu stron są częściowo uzasadnione, w szczególności w zakresie, w jakim strony domagają się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Odnosząc się do zarzutów zawartych w apelacji powoda wskazać należy, że sposób zebrania w sprawie materiału dowodowego nie pozwala na dokonanie rzetelnej kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia przez pryzmat zarzutów zawartych w tym środku odwoławczym. Powód kwestionuje bowiem zakres jego posiadania uwzględniony przez Sąd I instancji.

Ze względu na przedmiot postępowania o ochronę posiadania kluczowym ustaleniem w niniejszej sprawie było, czy powodom można przypisać status posiadaczy, a jeśli tak, jaki był ich zakres posiadania. W zasadniczej większości spraw zakres posiadania może zostać ustalony na podstawie zeznań świadków oraz oględzin przedmiotu postępowania. Czynności tego rodzaju zostały podjęte przez Sąd I instancji. Jednakże ze względu na specyfikę niniejszej sprawy czynności te nie mogą być uznane za wystarczające.

Trzeba bowiem zwrócić uwagę, że sprawa niniejsza dotyczy ochrony posiadania szlaku drożnego, którego przebieg jest sporny pomiędzy stronami. Nie budzi wątpliwości kwestia, że droga – nie wyznaczona żadnymi trwałymi elementami miała przebieg odbiegający od linii prostej (co wynika chociażby ze zdjęć przedłożonych przez powodów, a wykonanych 25 kwietnia 2012 r.) i mogła mieć zmienną szerokość, a jej oś nie pokrywa się z przebiegiem betonowego ogrodzenia. Fakt, iż szlak drożny na początkowym odcinku zakręca pod kątem 90 stopni sprawia, iż nie można wykluczyć, że w tym miejscu miał większą szerokość wynikającą z konieczności pokonania łuku przez sprzęt rolniczy. Trzeba także zauważyć, że w sprawie niniejszej żądanie zasadnicze dotyczy usunięcia betonowego ogrodzenia, a więc urządzenia wybudowanego znacznym kosztem. Okoliczności te sprawiają, że konieczne jest przyjęcie w sprawie niniejszej wyższych mierników precyzji niż w typowej sprawie o ochronę posiadania.

W tej sytuacji należy dojść do wniosku, że czynności dowodowe powinny zostać nakierowane na precyzyjne ustalenie przebiegu szlaku drożnego i jego odpowiednie oznaczenie na szkicu sytuacyjnym uwzględniającym wszystkie charakterystyczne punkty. Do tego konieczne jest przesłuchanie świadków na gruncie, aby możliwe było precyzyjne wskazanie przez nich przebiegu istniejącej uprzednio drogi, jej szerokości i ewentualnych zmian jej biegu. Tego rodzaju

czynność dowodowa połączona ze sporządzeniem szkicu sytuacyjnego pozwoli na precyzyjne oznaczenie szlaku podlegającego ochronie i pozwoli również na dokładne oznaczenie tych fragmentów ogrodzenia, które uniemożliwiają poruszanie się szlakiem. Tak zebrany materiał dowodowy będzie również mógł zostać poddany rzetelnej kontroli instancyjnej. W chwili obecnej brak jest bowiem możliwości ustalenia na podstawie zeznań świadków i stron, protokołu oględzin i fotografii zamieszczonych w aktach, jaki był faktyczny przebieg szlaku i jaka była jego szerokość na całym odcinku, w jakim zakresie szlak pokrywa się z istniejącym ogrodzeniem, w którym miejscu znajduje się dom J. M. i pole, które zgodnie z twierdzeniem powodów miało łączność z siecią dróg publicznych poprzez sporny szlak, a także w którym miejscu znajduje się dąb, który zgodnie z zaskarżonym orzeczeniem wyznacza początek tego odcinka ogrodzenia, które ma podlegać usunięciu.

Konieczność poczynienia precyzyjnych ustaleń co do zakresu posiadania i dokładnego oznaczenia tych fragmentów ogrodzenia, które ewentualnie będą podlegać rozebraniu powoduje, że w sprawie niniejszej nie można wykluczyć udziału biegłego geodety.

Ze względu na konieczność uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania w chwili obecnej zbędne jest odnoszenie się do zarzutów apelacji powoda co do nieuwzględnienia żądania zakazania pozwanym czynienia powodom przeszkód w korzystaniu ze szlaku w przyszłości, czy też co do odmowy nadania wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności. Kwestie te będą musiały zostać wzięte pod uwagę przy ponownym rozpoznaniu sprawy, a dla ich rozstrzygnięcia nieobojętne mogą być okoliczności ujawnione w toku dalszego postępowania. Dlatego też rozstrzygnięcie w tym przedmiocie powinno zapaść po wszechstronnym rozważeniu materiału dowodowego zebranego także w dalszym toku postępowania.

Odnosząc się do apelacji pozwanych wskazać należy, że zasadny jest zarzut nie rozpoznania przez Sąd I instancji kwestii sprzeczności żądania powodów z zasadami współżycia społecznego.

Zarzut tego rodzaju pojawił się już w odpowiedzi na pozew. Tymczasem w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia brak jest danych świadczących o tym, że zarzut ten był przedmiotem rozpoznania Sądu. I choć oddalenie powództwa posesoryjnego ze względu na sprzeczność żądania z zasadami współżycia społecznego jest sytuacją wyjątkową (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 lipca 1970 r. III CRN 172/70, Lex nr 6765), to jednak kwestia ta – szczególnie gdy została wyraźnie podniesiona przez stronę pozwaną – powinna znaleźć swoje miejsce w rozważaniach Sądu.

Niezasadny natomiast jest zarzut pozwanych dotyczących faktu uwzględnienia żądania o ochronę posiadania, gdy powodowie mogą zostać uznani co najwyżej za posiadaczy służebności. Posiadanie i posiadanie służebności oczywiście różnią się swym zakresem. Nie zachodzą jednak pomiędzy nimi różnice instytucjonalne (por. w tym względzie System Prawa Prywatnego, Tom 4, Prawo rzeczowe pod red. E. Gniewka, Wyd. C.H. Beck, Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2007, s. 12). Posiadanie służebności jest stanem faktycznym, w którym władztwo osoby nad rzeczą jest ograniczone w stosunku do pełnego posiadania rzeczy. W zaskarżonym wyroku Sąd wyraźnie wskazał, że przywraca powodom „posiadanie przejazdu”, a więc zastosował sformułowanie adekwatne do wyników postępowania dowodowego. Z faktu, że powodowie domagali się ochrony posiadania w żaden sposób nie można wyprowadzić wniosku, że orzeczenie tego rodzaju wykracza poza żądanie pozwu.

Odnosząc się do zarzutów apelacji dotyczących błędnych ustaleń Sądu co do zakresu posiadania wykonywanego przez powodów odwołać należy się do uwag zamieszczonych wyżej, a dotyczących apelacji powoda. Kwestia powyższa będzie musiała być przedmiotem dalszego postępowania dowodowego, które w sposób precyzyjny pozwoli ustalić zakres tego posiadania. W trakcie tego postępowania z pewnością będzie musiała zostać wzięta pod uwagę także lokalizacja drzew, które ze względu na swoje rozmiary wykluczały możliwość poruszania się pasem gruntu, na którym się znajdują.

Brak jest podstaw do podzielenia poglądu pozwanych co do braku możliwości uwzględnienia powództwa wobec J. R. i Z. R. ze względu na fakt, że ogrodzenie znajduje się na działce będącej własnością ich córki. Art. 344 § 1 kc pozwala na uwzględnienie roszczenia przeciwko każdej osobie, która samowolnie naruszyła posiadanie i przeciwko osobie, na korzyść której naruszenie nastąpiło. Kwestia własności nieruchomości jest w tym przypadku całkowicie obojętna i nie

podlega badaniu. Nie można wykluczyć więc uwzględnienia powództwa także przeciwko tym osobom, jeśli przesłanki wynikające z art. 344 § 1 kc zostaną przez nich spełnione.

Wskazane powyżej okoliczności prowadzą do wniosku, że w sprawie niniejszej zachodzi potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, które powinno objąć przesłuchanie świadków i stron na gruncie i które powinno doprowadzić do precyzyjnych ustaleń co do przebiegu szlaku i odzwierciedlenia sytuacji faktycznej na szkicu sytuacyjnym. Od oceny Sądu zależeć będzie, czy szkic ten zostanie sporządzony przez sędziego orzekającego, czy też konieczne będzie skorzystanie z pomocy biegłego geodety. W toku powtórnego postępowania konieczne będzie dokonanie analizy zasadności zgłoszonego przez pozwanych zarzutu sprzeczności żądania powodów z zasadami współżycia społecznego. W przypadku uwzględnienia powództwa obowiązek nałożony na pozwanych powinien zostać skonkretyzowany poprzez odwołanie się do informacji wynikających ze sporządzonego szkicu, aby w razie ewentualnej egzekucji nie zachodziła wątpliwość co do przebiegu szlaku i odcinków ogrodzenia, które podlegają rozbiórce.

Dlatego też zaskarżone orzeczenie musiało podlegać uchyleniu na podstawie art. 386 § 4 kpc, przy przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy w Tarnowie i orzeczenia o kosztach postępowania odwoławczego.